

# Balon podwodny

## Sensacyjny wynalazek Polaka

Urządnik Polskiego Monopoli Spirytusowego w Wilnie, p. Leonard Piotrowicz, dokonał sensacyjnego wynalazku balonu podwodnego. Wynalazkiem tym zainteresowało się kierownictwo marynarki włoskiej i angielskiej.

Kiedy wynalazek był gotów, p. Piotrowicz udał się z nim do ambasady polskiej w Paryżu, potem po powrocie do kraju w roku 1935 próbował nim zainteresować polskie sfery naukowe, swoich kolegów z wojska. Wynalazek jednak u rodaków nie zdobył zaufania.

W tym czasie stała się aktualna sprawa balonu podwodnego architekta belgijskiego De Vosa. P. Piotrowicz nie zamierzał dłużej zwlekać, opatentował swój wynalazek i przesłał go do oceny do Belgii. O wartości wynalazku wilniańska mówi artykuł dr. inż. Haussa, opublikowany w jednym z tygodników, z którego przytoczymy wyjątki:

„Przed niedawnym czasem pisałem o sensacyjnym projekcie architekta belgijskiego De Vosa, który przesłał do Fundacji Naukowej w Brukseli, zajmującej się poszukiwaniami naukowymi, planu specjalnego balonu, mogącego zagłębić się na 10 000 m pod powierzchnię morza. Wynalazek Belga De Vosa nabrał od tego czasu dużego rozgłosu. Zajmowała się nim prasa całego świata, a ostatnio czasopisma naukowe francuskie.

W ostatnich latach prace uczonych i wynalazców nad udoskonaleniem łodzi podwodnych, umożliwienia im jak najgłębszego zagłębienia, oraz zabezpieczenia przed atakami okrętów i samolotów postąpiły ogromnie naprzód. Wraz z tem okazała się jednocześnie konieczność budowy przrządów, któreby pozwoliły na dokładniejsze zbadanie dna morskiego i to nie tylko jego właściwości plastycznych, czy fazy i tony, lecz również zbadanie w jaki sposób trzeba budować łodzie pod-

wodne, by te mogły się jaknajgłębiej zanurzać. Projekt De Vosa posiadał więc znaczenie nie tylko naukowe. Zainteresował on sfery wojskowe, dla których realizacja jego mogłaby mieć olbrzymie znaczenie.

P. Piotrowicz przesłał mi następnie do Brukseli swój wynalazek, a raczej tylko swą myśl do oceny. Pomysł p. Piotrowicza starannie przestudowałem, przedstawiając go też kilku uczonym, pracującym w miejscowych laboratoriach naukowych. Wszyscy zgodni się wyrazili, iż p. Piotrowicz uprosił ogromnie myśl budowy łodzi podwodnej do zbadania wielkich głębin, przedstawiając ją w sposób praktyczny, a co najważniejsze, realny. Tymczasem projekt Belga De Vosa jest nieco utopią, w której realizację sam autor nie wierzy.

Zasadniczą myślą p. Piotrowicza jest również balon, znajdujący się w środku olbrzymiej kuli stalowej, zawierającej małą gondole, przeznaczoną dla załogi, składającej się z dwóch osób. Olbrzymia kula, w której wnętrzu wszystko się znajduje, posiada 14 metrów średnicy i zaopatrzona jest ona w specjalny pas otworów, które możemy w dowolny sposób otwierać i zamykać, regulując w ten sposób dopływ wody do środka.

Wewnątrz naszej olbrzymiej kuli znajduje się powłoka balonu tkaninowego, nie przepuszczającego wody morskiej. Połączona są z nią cztery rezerwuary, zawierające karbid, które będą zaopatrywać w razie potrzeby balon tkaninowy w gaz acetylenowy. Dalej idą akumulatory, przeznaczone dla urządzeń elektrycznych, rezerwuary ze zgęszczonym powietrzem, względnie tlenem, motory pędne do dwóch śrub, umieszczonych na zewnętrznej metalowej balonu, do poruszania go w głębinach morskich oraz stery.

Gondola więc, w której przebywać będzie załoga, znajduje się w środku olbrzymiej kuli; jest ona ze stali i posiada średnicę 4 m. Gondola ta składa się z dwóch części. W pierwszej, górnej, pracuje mechanik, który wprawia w ruch motory, stery i śruby do poruszania balonu, mogą jednocześnie przez odpowiednią regulację wpu-

ścić wodę do rezerwuarów, zawierających karbid i w ten sposób wytwarzać gaz acetylenowy.

Mechanik może tak samo regulować zasuwami, w które zaopatrzony jest pas otworów. Balon posiada ponadto reflektory, oraz dzwonki alarmowe, służące do określania miejsca, w którym balon z gazem dotyka wnętrza metalowej olbrzymiej kuli w czasie lądowania gazem. W ten sposób unika się niebezpieczeństwa „przeladowania” gazem balonu tkaninowego.

W drugiej części gondoli znajduje się pilot. Zaopatrzony jest on w szklę obserwacyjną i reflektory, umieszczone w dnie, a przechodzące również na zewnątrz przez ścianę balonu metalowego. Pilot daje sygnały mechanicznie, gdy trzeba wpuścić do balonu metalowego wodę — oraz określa kiedy ma napęścić balon tkaninowy gazem.

Aut. artykułu oddaje pierwszeństwo wynalazkowi polskiemu.

## U grobu św. Wojciecha

### Wielkie uroczystości w Gnieźnie

GNIEZNO, 26. 4. Prastare Gniezno z wielką uroczystością obchodziło w tym roku w niedzielę 26 b. m. odpust ku czci św. Wojciecha, patrona Akcji Katolickiej w Polsce. Specjalne pociągi uruchomione przez dyrekcję kolejową przywiozły około 20.000 pątników, drugie tyle przybyło wozami, autobusami i pieszo. Ogólna liczba uczestników uroczystości wynosiła przeszło 60.000 osób.

Miasto przy pięknej pogodzie zwracało uwagę swym oświetleniem wyglądem. Domy przyozdobiono festonami, sztandarami i zieloną. W szeregu punktów wzniesiono bramy triumfalne.

Uroczystość rozpoczęła się rano biciem dzwonu „Wojciecha” z wieży bazyliki, dzwienkami kotłów i fanfar. Po przeniesieniu relikwii św. Wojciecha ze skarbcza do konfesji, odbył się uroczysty ingres do bazyliki Prymasa Hłonda oraz biskupów Radońskiego, Laubitz, Gawlina, Owczarka i Dymka. Summe pontyfikalną w katedrze odprawił Ks. Kardynał Prymas. — Równocześnie OO. Kameduli od-

prawili Msze św. dla olbrzymich rzesz pątniczych na placu przed świątynią. Po sumie biskup polowy Gawlina z balkonu pałacu Prymasowskiego wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 15-ej odbyło się przeniesienie relikwii bł. Bogumiła z kościoła farnego do katedry. — Odśpiewane zostały duplikacje i hymn „Lauda Sion”, poczem biskup Radoński odprawił nieszpory. Na zakończenie uroczystości przemówił Ks. Kardynał Prymas, żegnając pielgrzymów z balkonu pałacu arcybiskupiego i udzielając im arcybiskupiego błogosławieństwa.

Wieczorem miasto było iluminowane. W uroczystościach wzięli udział marszałek Senatu Prystor, wojewoda poznański Maruszewski gen. Wład, kurator okręgu szkolnego Pollak i reprezentanci władz miejskich i powiatowych. Przybył również generał Józef Haller, prezes Archidiecezji, Inst. Akcji Katol. w Poznaniu hr. Bniński i szambelanowie papiescy.

## Min. Świętosławski udekorował duchownych: karańskiego i muzułmańskiego

WILNO, 26. 4. Minister Oświaty prof. Świętosławski był rano na nabożeństwie w Ostrej Bramie i zwiędził prace około budowy mauzoleum na cmentarzu Russa. Następnie minister udał się do gmachu Biblioteki im. Wroblewskich. Interesując się Biblioteką i Muzeum, powstałym z zapisu mecenasa Wroblewskiego oraz Instytutem naukowo-badawczym Europy wschodniej i Szkołą nauk politycznych. Stamtąd minister udał się do Wileńskiego T-wa Naukowego.

O godz. 11-ej wobec licznie zebranych przedstawicieli władz i wyznawców wiary karańskiego i muzułmańskiego, min. Świętosławski wręczył hachanowi Szapszalo- wi, najwyższemu duchownemu karańskiemu na świecie, z siedzibą w Wilnie, oraz muftiemu Szynkie- wiczowi, głowie wyznania muzułmańskiego w Polsce, z siedzibą w Wilnie — egzemplarze Dziennika Ustaw R. P., które zawierają statuty autonomicznych wyznań karańskiego i muzułmańskiego, a równocześnie udekorował hachana i muftiego komandorami z gwiazdą do orderu „Polonia Restituta”.

Przed odjazdem minister zapoznał się z postępowaniem prac restauracyjnych w katedrze wileń-

skiej, min. Świętosławski wręczył hachanowi Szapszalo- wi, najwyższemu duchownemu karańskiemu na świecie, z siedzibą w Wilnie, oraz muftiemu Szynkie- wiczowi, głowie wyznania muzułmańskiego w Polsce, z siedzibą w Wilnie — egzemplarze Dziennika Ustaw R. P., które zawierają statuty autonomicznych wyznań karańskiego i muzułmańskiego, a równocześnie udekorował hachana i muftiego komandorami z gwiazdą do orderu „Polonia Restituta”.

Przed odjazdem minister zapoznał się z postępowaniem prac restauracyjnych w katedrze wileń-

## Ograniczenie nadmiernych uposażeń prezydentów miast i burmistrzów

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik ograniczający cy uposażenia komisarycznych prezydentów i burmistrzów miast. M. S. Wew. wyjaśniło, iż władze nadzorcze nie mają pra-

wa wypłacać dodatkowych wynagrodzeń prezydentom miast i burmistrzom spełniającym swe funkcje nie z wyboru, lecz tymczasowo z nominacji.

## Zatarg między P. Z. B. i W. O. Z. B. na tle mistrzostw Polski

Wycofanie się drużyny warszawskiej z turnieju bokserskiego o mistrzostwo Polski przysporzyło organizatorom łódzkim dużo kłopotu i naraziło ich na większe straty pieniężne, czego dowodem było mało sprzedanych w kasie biletów na zawody przedpoludniowe w niedzielę. Dla wypełnienia programu organizatorzy musieli rozegrać kilka spotkań towarzyskich.

Na zebraniu kierownictwa zawodów kierownik drużyny olimpijskiej prezes Kuczyk, postanowił wezwać zawodników Czortka i Polusa, jako olimpijczyków, aby mimo zakazu władz warszawskich złamali subordynację i bezwzględnie wzięli udział w dalszych walkach pod groźbą wycofania jak najdalej idących konsekwencji, aż do skreślenia z listy olimpijczyków włącznie. Czortek mimo zakazu prezesa Kuczyka nie stanął do walki półfinalowej z Wirskim. Nie wiadomo również czy do finałowej rozgrywki stanie Polus. Kierownictwo drużyny warszawskiej zabroniło Polusowi udziału w zawodach bez względu na nakaz władz PZBW. W ten sposób zary-

## Starzyński mistrzem Polski w wyścigu kolarskim

W niedzielę odbył się w Łodzi na trasie 28,5 km. kolarski wyścig naprzelaj o mistrzostwo Polski. Wyścig zgrupował 35 zawodników, z których bieg ukończyło 27. Trasa bardzo ciężka. Warunki atmosferyczne i terenowe fatalne.

Mistrzostwo Polski zdobył Starzyński (Fort Bema — Warszawa), przebijając wymienioną trasę w czasie 1:06.6. Drugi był Szye (Wima — Łódź) z różnicą o 0,2 sek., trzeci Subotka (K. S. O. — Ostrów) w czasie 1:06.12.

## A B C sportowe

### IRLANDJA ZDOBYŁA NAGRODĘ ARMIJ POLSKIEJ NA ZAWODACH W NICEI

W 6-m dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei rozegrano myśliwski konkurs zespołowy o nagrodę przechodnią armii polskiej. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła Irlandja. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze dwa miejsca zajęli również Irlandczycy: mjr. Odwyer na „Blarney Castle” i kpt. Corry na „Duhallow”. Z jeźdźców polskich por. Czerniawski zdobył wstęgi na „Warszawiance”.

Drugi konkurs dnia myśliwski zespołowy o nagrodę przechodnią kawalerii hiszpańskiej wygrała znowu ekipa irlandzka, zaopatrzona w niezrównane konie, z którymi nawet francuska ekipa nie jest w stanie wygrać.

### WYPADK NA TRASIE RAIDU WIELKOPOLSKIEGO

Wczoraj zakończył się zorganizowany przez pierwszy w Polsce turystyczny raid samochodowy i motocyklowy, po Wielkopolsce. Raid zorganizowany został przez Polski Touring Klub w Poznaniu. W raidzie wzięli m. in. udział wiceminister skarbu Ferdynand Świątalski.

Z uwagi na deszcz i oślizgę drogę zdarzyło się kilka wypadków, na-

szczęście bez poważniejszych następstw. M. in. pod Biskupinem rozbił się p. Kostyrko z Łodzi, a znany motocyklista Nagenast z Poznania wpadł na drzewo i zламаł kierownicę. Obydwaj zawodnicy wycofali się z dalszego udziału w raidzie.

### MOTOCYKLOWY WYSCIG ULICZNY W GDYNI

Motocyklowy wyścig uliczny w Gdyni, urządzony staraniem Związku Strzeleckiego, zgromadził 14 maszyn z oddziałów Związku Strzeleckiego w Gdyni, Bydgoszczy, Grudziądza, oraz Gedanji gdańskiej.

Trasa prowadziła aleją Piłsudskiego przez Kamienną Górę, skwer Kosciuszki i Świętojańską. Rozegrano ogółem 4 biegi po 8 okrążeń trasy (dystans 26 km.).

W pierwszym biegu dla motocykli z przyczepkami startowały dwie maszyny, które nie ukończyły biegu. W drugim biegu maszyn sportowych w kategorii 350 cm zwyciężył Dąbrowski (Strzelec - Gdynia) w czasie 26:45.6. W trzecim biegu maszyn sportowych w kategorii 550 cm pierwsze miejsce zajął Jakubik (Strzelec - Gdynia) w czasie 25:44.5. W czwartym biegu maszyn wyścigowych wygrał Ostapowicz (Strzelec - Gdynia) na maszynie kat. 500 cm w czasie 25:24.3.

## Sensacje boju ligowych

### Beniaminek ligi Dąb zwyciężył Wartę 2:1

#### DAB — WARTA 2:1

W Poznaniu beniaminek ligi, Dąb, odniósł sensacyjną zwycięstwo nad Wartą po bardzo żywej i ambitnej grze 2:1 (1:0). Szlacy graли prymitywnie, ustępując drużynie poznańskiej pod względem technicznym bardzo wyraźnie. Warta miała chwilami wprost drużęcącą przewagę, jednak linia ataku gospodarzy zawiadła w zupełności.

W drużynie śląskiej najlepiej wypadł Pawłowski w bramce oraz Dytko, który zupełnie sparaliżował akcję prawej strony napadu miejscowych. Dąb grał doskonale defensywnie, a pod koniec meczu grał na czas, aby utrzymać korzystny dla siebie wynik spotkania.

Pierwszą bramkę uzyskał dla Dębu Herman, wyszukując nieporozumienia obrony. Warta nie może się uporać z twardą obroną gości, a w szczególności z ofiarnie broniącym bramkarzem.

Po zmianie stron w 20 minucie wyrównuje Krzyżkiewicz, w 29-ej minucie przebieg Hermana konczy się zdobyciem drugiej bramki. Bramkę tę zawił Fontowicz, który w ogóle w tym dniu grał bardzo niepewnie. Zawody prowadził w Walczak z Warszawy.

#### WISŁA — POGOŃ 2:1

W Krakowie Wisła odniosła sensacyjne zwycięstwo nad lwowską Pogonią w stosunku 2:1 (1:0). Mecz nie stał na wysokim poziomie.

Do przerwy drużyna lepszą była Wisła, której atak zaprzęcał szereg dogodnych pozycji podbramkowych, a nawet rzut karny został przez Lykę niewykorzystany. W czasie zamieszania pod bramką Pogoni strzał Kopecia skierował Berezę samobójczo do własnej bramki i w ten sposób Wisła zdobyła prowadzenie.

Po zmianie pół Lwówianie przejmują inicjatywę i wobec defenzywny gry Wisły przeważają w polu. Atak Pogoni przeprowadza groźne ataki, które nie dają jednak wyniku. Gra się obustronnie zaostrza. W 17-ej min. sędzia dyktuje rzut karny za faul na Matjasie, którego tenże nie wykorzystał ku zadowoleniu widzów. Pogoń w dalszym ciągu przeważa i w 29-ej min. Borowski głową po rzucie rożnym uzyskuje bramkę, wyrównując dla swojej barw. Skolei Wisła, dopingowana przez publiczność przechodzi do ofensywy, jednak jej akcja brak wykonczenia. Niespodziewanie w 37-ej min. uzyskuje Wisła zwycięstwo z karnego rzutu przez Lykę.

W drugiej części gry zawodnicy obu drużyn nadużywali siły fizycznej, co wpłynęło obniżając na poziom i obraz gry. Sędzia p. Gerblich.

#### LKS — ŚLĄSK 4:1

W Łodzi rozegrany został mecz pomiędzy Śląskiem ze Świętochłowic, a drużyną LKS. Zwycięstwo odniosła drużyna LKS, bijąc Śląsk w stosunku 4:1 (2:1).

Bramki zdobyli dla zwycięzców: Sowiat (2 z rzutów karnych) oraz Lewandowski i Krol (po jednej). Dla Śląska honorową bramkę rzyszał God.

W tabeli zawodów o mistrzostwo ligi prowadzi w dalszym ciągu krakowska Wisła bez straty punktu przed Ruchem, który ma jeden punkt stracony. Stan tabeli podajemy poniżej:

## Warta zdobyła 4 tytuły

### Finały mistrzostw bokserskich Polski

W niedzielę wieczorem w Łodzi odbyły się przy wypełnionej widowni finały bokserskich mistrzostw Polski. Przed ich rozpoczęciem prezes Polskiego Zw. Bokserskiego złożył w imieniu P. Z. B. protest przeciwko wycofaniu zawodników warszawskich z turnieju mistrzostwskiego, zapowiadając, że winni zostaną surowo ukarani.

Wyniki finałów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej mistrzostwo zdobył Sobkowiak (Warta — Poznań), bijąc w finale swego koleżkę klubowego Koziółka.

W wadze koguciej mistrzem został Wirski (Warta — Poznań), po zwycięstwie w finale nad Krzyżkiewiczem (Pomorze).

W wadze piórkowej Chrostek (Wawel Kraków) zdobył mistrzo-

stwo walkowerem, gdyż Polus nie stanął do walki.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz (IKP Łódź) zdobył również mistrzostwo walkowerem spowodu niestawienia się Bakowskiego.

W wadze półśredniej mistrzostwo przyznano Sipińskiemu (Warta Poznań) po zwycięstwie nad Ostrowskim (Geyer Łódź).

W wadze średniej mistrzem został Chmielewski (IKP Łódź). Jego przeciwnik w finale Kurka ze Śląska poddał się w drugiej rundzie.

W wadze półciężkiej Szymura (Warta) pokonał Pietrzaka (Łódź), zdobywając mistrzostwo.

W ostatniej wadze w wadze ciężkiej Pilat (Śląsk) pokonał Kłódę (Łódź), przez techniczny k. o.

## Interwencja żydów u władz w sprawie zejść na linii otwockiej

Żydowski „Nasz Przegląd” podaje:

„Do Otwocka przybyli: naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa warszawskiego, komendanci policji woj. warsz. oraz komendant p. p. pow. warsz., którzy odbyli konferencję z burmistrzem miasta w sprawie ostatnich zejść na terenie Otwocka.

Jak się dowiadujemy, władze wydały szereg zarządzeń zapobiegawczych w celu zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w Otwocku.

Dowiadujemy się również, iż przedstawiciele właścicieli wili na linii otwockiej, z Radości, Michałina, Józefowa i Świdra, jakoteż i dozorczy wili udadza się w tych dniach w delegacji do władz bezpieczeństwa i proszą o podjęcie środków przeciwko napaściom na żydów w pociągach na linii Warszawa — Otwock.

Napady chuligańskie w pociągach oraz zejścia, jakie mają miejsce na tej linii, zagrażają egzystencji licznych rodzin chrześcijańskich i żydowskich.

Delegacja wskazuje m. in. i na to, iż każdego roku o tej porze połowa mieszkających jest już wynajęta, gdy w r. b. nie jeszcze nie zostało wynajęte.

Przyczyna się do tego, niewątpliwie, sytuacja, jaka panuje na linii otwockiej, co spowodowało, iż wiele rodzin warszawskich wstrzymuje się narazie z wyjazdem na letniska.

Delegacja interwenjować będzie u władz w sprawie znacznego wzmocnienia dozoru na linii otwockiej i niedopuszczenia do zejść, zakłócających spokój publiczny.

Przyczyna się do tego, niewątpliwie, sytuacja, jaka panuje na linii otwockiej, co spowodowało, iż wiele rodzin warszawskich wstrzymuje się narazie z wyjazdem na letniska.

Delegacja interwenjować będzie u władz w sprawie znacznego wzmocnienia dozoru na linii otwockiej i niedopuszczenia do zejść, zakłócających spokój publiczny.

## Ciężkie poparzenia robotników w hucie „Pokój”

KATOWICE 27. 4. Wczorajszej nocy wydarzył się w hucie „Pokój” straszny wypadek. W czasie wypuszczenia żużlu z pieca jeden z robotników polną go wodą, powodując groźny wybuch.

Robotnicy, Karol Wadula, Stefan Motylewski i Lucjan Urbaczka z Nowego Bytomia odnieśli ciężkie poparzenia.

Urbaczka wskutek odniesionych ran zmarł w dniu wczorajszym o godz. 12 w południe w szpitalu w Chorzowie.

Wadula i Motylewski przebywają dotąd w szpitalu pod opieką lekarską. Stan ich jest groźny. Oprócz nich odniosł lekkie oparzenia robotnik Antoni Wileczek z Nowego Bytomia.